

PiS chce przywrócić ubój rytualny bez ograniczeń

16 marca 2016

PiS szykuje nowelizację ustawy, która ma przywrócić w Polsce ubój rytualny i to bez najmniejszych obostrzeń.

Ubój rytualny to specjalny rodzaj zabijania zwierząt, gdzie nie ma ogłuszania, a zwierzę przez długi czas wykrwawia się na śmierć. Czasami trzymane jest w specjalnej maszynie, która je obraca, powodując tym samym jeszcze większy stres, w efekcie umiera w męczarniach. Ponieważ nie brakuje materiałów obrazujących ten proces – wiele organizacji prozwierzęcych domaga się całkowitego zakazu takich praktyk.

Nie tak dawno, w 2013 roku podczas głosowania za dopuszczeniem uboju rytualnego w Polsce, partie parlamentarne były podzielone. Przeciw takiej formie zabijania zwierząt byli wszyscy posłowie Ruchu Palikota, większość klubu SLD oraz prawie całe PiS. Wobec dwóch posłów tej partii, którzy zagłosowali inaczej niż reszta, zapowiadano nawet wyciągnięcie konsekwencji.

Coś jednak najwyraźniej się zmieniło w sumieniach posłów partii (obecnie) rządzącej, skoro w projekcie nowelizacji ubój ma być dopuszczony. Ministerstwo powołuje się na to, że w grudniu 2014 Trybunał Konstytucyjny orzekł, że przepisy te naruszają zasadę wolności religijnej. Najbardziej niepokojące jednak jest to, że nowelizacja nie zakłada żadnych specjalnych zasad dokonywania uboju rytualnego, co może prowadzić do nadużyć i aktów bestialstwa.

W kwestii uboju rytualnego kraje europejskie są podzielone, a dyskusje nad tym, czy ważniejsze są zapisy o dobrostanie zwierząt, czy wolność religijna – są nadal bardzo ożywione. W niektórych krajach, które dopuszcza się ubój rytualny, wymaga się ogłuszenia zwierzęcia przed (m.in. w Szwecji, Norwegii i

Szwajcarii) lub zaraz po (np. na Łotwie czy Estonii) podejrzeniu gardła.

Fundacja „Viva!” zapowiada, że będzie działała w tym temacie. Zachęca do protestów przeciwko nowelizacji ustawy napisania stosownego komentarza na rządowej stronie.

Autorstwo: MM

Źródło: Strajk.eu